Materiały do przygotowania się do Międzyszkolnego Konkursu „TRZESZCZĄ TRZCINY”

Kategoria: uczeń

1. „Bzyg”

Bzyczy bzyg znad Bzury zbzikowane bzdury, bzyczy bzdury, bzdurstwa bzdurzy i nad Bzurą w bzach bajdurzy, bzyczy bzdury, bzdurnie bzyka, bo zbzikował i ma bzika!

1. Chodzi, przychodzi, a gdy ona zachodzi, to on odchodzi, bo nie o to chodzi...
2. Córka cesarza całuje ciastkarza.
3. Czesał czyżyk czarny koczek, czyszcząc w koczku każdy loczek. Po czym przykrył koczek toczkiem, lecz część loczków wyszła boczkiem.
4. Drabina z powyłamywanymi szczeblami.
5. Gdy Pomorze nie pomoże, to pomoże może morze, a gdy morze nie pomoże to pomoże może Gdańsk.
6. Gżegżółka grzała grzańca, gdy grzmiący grzmot gromko grzmiał grożąc grzesznikom.
7. Idzie Jerzy i nie wierzy, że na wieży jest sto jeży i pięćdziesiąt jeżozwierzy.
8. Jeszcze deszcze chłoszczą leszcze, jeszcze leszcze pieszczą kleszcze!
9. Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.
10. „Królik”

Kurkiem kranu kręci kruk,

kroplą tranu brudząc bruk,

 a przy kranie,

robiąc pranie,

 królik gra na fortepianie.

1. Leży Jerzy na wieży i nie wierzy, że na wieży leży stado jeżozwierzy.
2. Na peronie w Poroninie pchła pląsała po pianinie. Przytupnęła, podskoczyła i pianino przewróciła.
3. Na wyścigach wyścigowych wyścigowa wyścigówka wyścignęła wyścigową wyścigówkę o numerze sześć.
4. Raz w szuwarach się zaszywszy w jednym szyku wyszły trzy wszy. Po chwili się rozmnożywszy ruch w szuwarach stał się żywszy.
5. Pan Potocki popchnął piłkę. Piłkę pana Potockiego potoczyło prosto pod pociąg. Pociąg przejechał piłkę. Piłka pękła. Pan Potocki przeraźliwie płakał.
6. „Żaba”

Warzy żaba smar,

pełen smaru gar,

z wnętrza gara

bucha para,

z pieca bucha żar,

smar jest w garze,

gar na żarze,

wrze na żarze smar.

1. Szedł Mojżesz przez morze, jak żniwiarz przez zboże.
2. Żubr żuł żuchwą żurawinę.
3. Słów kształty krztuszą krtanie.
4. Stół z powyłamywanymi nogami.
5. Wróbelek Walerek miał mały werbelek, werbelek Walerka miał mały felerek, felerek werbelka naprawił Walerek, Walerek wróbelek na werbelku swym grał.

Kategoria: rodzice

1. „Huczek”

Hasał huczek z tłuczkiem wnuczka i niechcący huknął żuczka.

 Ale heca... – wnuczek mruknął

 i z hurkotem w hełm się stuknął.

 Leży żuczek, leży wnuczek,

a pomiędzy nimi tłuczek.

Stąd dla huczka jest nauczka

by nie hasać z tłuczkiem wnuczka.

1. „Muszka”

Mała muszka spod Łopuszki chciała mieć różowe nóżki

– różdżką nóżki czarowała, lecz wciąż nóżki czarne miała.

– Po cóż czary, moja muszko?

Ruszże móżdżkiem, a nie różdżką!

Wyrzuć wreszcie różdżkę wróżki i unurzaj w różu nóżki!

1. Chrząszcz brzmi w trzcinie w Szczebrzeszynie, W szczękach chrząszcza trzeszczy miąższ, Czcza szczypawka czka w Szczecinie, Chrząszcza szczudłem przechrzcił wąż, Strząsa skrzydła z dżdżu, A trzmiel w puszczy, tuż przy Pszczynie, Straszny wszczyna szum...
2. Pchła pchłę pchła, pchła przez pchłę płakała, że pchła pchłę pchała.
3. Powiedziała pchła pchle: pchnij, pchło, pchłę pchłą.
Pchła pchnęła pchłę pchłą – i po pchle!
4. Rozrewolwerowany rewolwerowiec zrewolwerowywał się na rewolwerowisku przy zrewolwerowanych rewolwerowcach.
5. Żyła sobie Żyła, a w tej Żyle żyła żyła, jak tej Żyle pękła żyła, to ta Żyła już nie żyła.
6. „Cietrzew”

Trzódka piegży drży na wietrze,

chrzęszczą w zbożu skrzydła chrząszczy,

wrzeszczy w deszczu cietrzew w swetrze

drepcząc w kółko pośród gąszczy.

1. „Czyżyk”

Czesał czyżyk czarny koczek,

czyszcząc w koczku każdy loczek,

po czym przykrył koczek toczkiem,

lecz część loczków wyszła boczkiem.

1. „Łąka z bąkiem”

Bąk na pąk spadł z jękiem z sęka,
Odtąd pąk się bąka lęka,
a że bąk ma żal do pąka
więc sęk odtąd nęka bąka.
2. „Kotek”

To - to płotek, a to błotko,
a tu tupta kotek z kotką -
słodko kotkom tupać płotkiem
I nie tytłać kudłów błotkiem.
3. „Kurkiem kranu kręci kruk”

Kurkiem kranu kręci kruk,

kroplą tranu brudząc bruk,

a przy kranie,

robiąc pranie,

królik gra na fortepianie.

1. „Kruk”

Za parkanem wśród kur na podwórku

kroczył kruk w purpurowym kapturku,

raptem strasznie zakrakał

i zrobiła się draka,

bo mu kura ukradła robaka.

1. Nie będę dłużej prowadziła z tobą konwersacji, ponieważ nie stoisz w brodziku moich potrzeb intelektualnych, a to koliduje z moją wysublimowaną erudycją.
2. „Bąk”

Spadł bąk na strąk,

a strąk na pąk.

Pękł pąk, pękł strąk,

a bąk się zląkł.

Kategoria: nauczyciele

1. Nie wiem czy mogę odpowiedzieć na tak tendencyjne pytanie, bowiem moja wysublimowana delikatność, połączona z niezaprzeczalnym wdziękiem i urokiem osobistym oraz nietuzinkowa elokwencja i erudycja oraz niebanalne poczucie humoru, mogłoby wywołać u audytorium syndrom zaniemówienia, a tego chciałabym uniknąć. Kwintesencją mojej wypowiedzi niech będzie fakt iż wynik dzisiejszej uroczystości nie będzie miał wpływu na pozytywną aurę i moje wyśmienite samopoczucie.
2. „Chrząszcz”

Trzynastego, w Szczebrzeszynie

chrząszcz się zaczął tarzać w trzcinie.

Wszczęli wrzask Szczebrzeszynianie:

 – Cóż ma znaczyć to tarzanie?!

Wezwać trzeba by lekarza!

 Zamiast brzmieć, ten chrząszcz się tarza!

Wszak Szczebrzeszyn z tego słynie,

 że w nim zawsze chrząszcz BRZMI w trzcinie!

A chrząszcz odrzekł nie zmieszany:

– Przyszedł wreszcie czas na zmiany!

Drzewiej chrząszcze w trzcinie brzmiały,

teraz będą się tarzały.

1. „Szczeniak”

W gąszczu szczawiu we Wrzeszczu klaszczą kleszcze na deszczu, szczeka szczeniak w Szczuczynie, szepcze szczygieł w szczelinie, piszczy pszczoła pod Pszczyną, świszcze świerszcz pod leszczyną, a trzy pliszki i liszka taszczą płaszcze w Szypliszkach.

1. „Trznadle”

W krzakach rzekł do trznadla trznadel:

– Możesz mi pożyczyć szpadel?

Muszę nim przetrzebić chaszcze,

bo w nich straszą straszne paszcze.

 Odrzekł na to drugi trznadel:

– Niepotrzebny, trznadlu, szpadel!

Gdy wytrzeszczysz oczy w chaszczach,

z krzykiem pierzchnie każda, paszcza!

1. Z etymologicznego punktu widzenia, dochodząc do konkluzji, iż aprobata owych tendencji absolutnie dezorganizuje elementy abstrakcji, przebywanie w Twoim płytkim basenie intelektualnym jest awykonalne.
2. Czemu cieniu odjeżdżasz, ręce złamawszy na pancerz,
przy pochodniach, co skrami grają około twych kolan?
Miecz wawrzynem zielony i gromnic płakaniem dziś Polan
rwie się sokół i koń twój podrywa stopę jak tancerz…
3. „Goryl”

Turlał goryl po Urlach kolorowe korale,
rudy góral kartofle tarł na tarce wytrwale,
gdy spotkali się w Urlach,
góral tarł, goryl turlał,
chociaż sensu nie było w tym wcale.

1. „Jamnik”

W grząskich trzcinach i szuwarach
kroczy jamnik w szarawarach,
szarpie kłącza oczeretu
i przytracza do beretu,
ważkom pęki skrzypu wręcza,
traszkom suchych trzcin naręcza,
a gdy zmierzchać się zaczyna
z jaszczurkami sprzeczkę wszczyna,
po czym znika w oczerecie
w szarawarach i berecie…

1. „Kawka”

Hamowała raz kawka

Hulajnogą w truskawkach,

gdy z hultajskim chichotem

pochwyciła ją czkawka –

hasa czkawka po kawce,

hulajnoga z hurkotem

hula solo po trawce.

1. „Rumak”

Przez Hrubieszów do Trzebieży

Chyży rumak rżyskiem bieży,

A że szlaki przez gąszcz wiodą, rozkoszuje się przyrodą –

wśród grzebienic i źdźbeł perzu

żuk rzep taszczy na pancerzu,

macierzanka woń roztacza,

para wlecze się ślimacza…

Poprzez rżysko rumak zmierza,

rżeć na rżysku nie zamierza,

bo do rżenia nie jest zdolny.

Tak jak każdy konik polny.

1. „Strzyżyki”

Czubaty strzyżyk

W czystej czapeczce

Z Tczowa do Tczewa

toczył kuleczkę.

W Tczewie tłum tczewian

wytęża oczy –

strzyżyk dotoczy

czy nie dotoczy?

Tymczasem strzyżyk

tuż – tuż przed Tczewem

troszeczkę zboczył

w krzakach za drzewem

i krótszą dróżką

krocząc nad rzeczką,

wrócił do Tczowa

razem z kuleczką.